

# Ich Troje, Rock'n villon

Jeśli ją kocham i służę z ochotą  
zaliż kpem przez to i pluchą się zdawam  
ma ona w sobie, wierę, piękne cnoty  
miłość i służby jej głośno wyznawam

Niech przyjdą goście, wnet za dzban już chwytam  
po wino pędzę, znoszę ser, owoce  
podsuwam wodę, podpłomyki świeże  
gdy dobrze płacą, żegnam rad i witam

Wróćcie, panowie, pędzić chutne noce  
wróćcie, panowie, pędzić chutne noce  
wróćcie, panowie, pędzić chutne noce  
wróćcie, panowie, pędzić chutne noce  
w burdelu, kędy mamy zacne leże  
wróćcie panowie

Ale wnet potem, Panie Jezu Chryste  
gdy w łóże Małgoś wróci bez szeląga  
z wściekłości zbiera mnie szaleństwo czyste  
chwytam za kiecki, sam chwytam się drąga  
wołam, iż przechlam jej szmaty do nitki  
a ona na to – ścierwo zobacze  
krzyczy, przeklina, pod boki się bierze  
że ni tknąć nie da, wówczas siniec brzydki  
na gębie pięścią sumiennie jej znaczę

Wróćcie, panowie, pędzić chutne noce  
wróćcie, panowie, pędzić chutne noce  
wróćcie, panowie, pędzić chutne noce  
wróćcie, panowie, pędzić chutne noce  
w burdelu, kędy mamy zacne leże  
wróćcie panowie

Już zgoda, Małgoś pleszcze mnie po głowie  
pierdnie siarczyście, wzdęta jak ropucha  
śmiejąc się swoim picusiem nazowie  
życzliwie nóżką przygarnie do brzucha  
schlani oboje śpimy jak barany  
zasię gdy rankiem burknie jej w żywocie  
wyłazi na mnie na jutrzne pacierze  
i tak się bawim pławiąc się w swym pocie

Wróćcie, panowie, pędzić chutne noce  
wróćcie, panowie, pędzić chutne noce  
wróćcie, panowie, pędzić chutne noce  
wróćcie, panowie, pędzić chutne noce  
w burdelu, kędy mamy zacne leże  
wróćcie panowie

Deszcz, grad, wichura, masz swój chleb powszedni  
Małgośka świnia, on też świntuch przedni  
kto lepszy z dwojga, pusty śmiech mnie bierze  
jak płaszcz z podszewką, oni – rzeknę szczerze  
plugastwu radzi, żyją też plugawo  
jak sława nimi, oni gardzą sławą  
jak sława nimi, oni gardzą sławą

Wróćcie, panowie, pędzić chutne noce  
wróćcie, panowie, pędzić chutne noce  
wróćcie, panowie, pędzić chutne noce  
wróćcie, panowie, pędzić chutne noce  
w burdelu, kędy mamy zacne leże  
wróćcie panowie

